

# Giennadij Kretinin

---

## Bitwa pod Frydładem w historiografii rosyjskiej

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 231-239

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Giennadij Kretinin*

### **Bitwa pod Frydładem w historiografii rosyjskiej\***

Są w historii wojny znane, lecz niekiedy zapomniane. Do takich można zaliczyć wojnę rosyjsko-prusko-francuską z lat 1806—1807. Zakończyła się ona słynnym pokojem tylżyckim, ale wydarzenia wojenne poprzedzające go znalazły się po pewnym czasie w cieniu bardziej znaczących bitew z lat 1812—1815 i ze strony historyków zainteresowanie nimi było stosunkowo niewielkie. W Rosji, na przykład, można umownie wyróżnić dwa okresy, kiedy tej wojnie poświęcano szczególną uwagę: w początkach lat czterdziestych ubiegłego wieku i na przełomie XIX i XX w. W latach czterdziestych — dzięki pracom historyka wojskowego, uczestnika badanych wydarzeń, generała A. I. Michajłowskiego-Danilewskiego, następnie w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to budowano porozumienie między Rosją i Francją i powstała potrzeba znalezienia odpowiedniego precedensu. Uznano wówczas, że najbardziej odpowiedni będzie pokój tylżycki oraz poprzedzające go wydarzenia. Przykład niefortunny, wszak Rosja podczas zawierania pokoju tylżyckiego była stroną przegraną, a to oznaczało, że pokój był nierówny. W wyniku tych działań pojawiły się publikacje podstawowych dokumentów, wspomnień oraz badań, które nie utraciły swego znaczenia do dzisiaj.

Trzeba stwierdzić, że współcześnie wojna z lat 1806—1807 cieszy się zwiększonym zainteresowaniem, aczkolwiek w powiązaniu z wojną 1812 r. Widocznie nadszedł czas, by z dzisiejszej perspektywy na nowo ocenić te dalekie wydarzenia i wydobyć z nich to racjonalne jądro, które można wykorzystać do rozwoju stosunków międzynarodowych, międzysąsiedzkich. Miejmy nadzieję, że w wyniku tego zainteresowania historia wzbogaci się o efekty nowych badań.

Na pierwszym miejscu w historiografii rosyjskiej znajduje się wydany bezpośrednio po zakończeniu wojny *Журнал военных действий императорской Российской армии*. Wydawnictwo zostało zredagowane przez Rosyjską Akademię Nauk i składa się z dwóch części.

W pierwszej zawarty jest krótki opis wydarzeń od listopada 1806 do 7 czerwca 1807 r. Skrótowe relacje nie odnoszą się do szczegółów dotyczących poszczególnych kampanii, lecz przedstawiają przebieg wojny w miarę dokładnie.

Część druga zawiera sprawozdanie głównodowodzącego o najważniejszych bitwach i walkach. Opatrzona jest ona nawet tytułem: *Подробное донесение Главнокомандующего о Гутштадском деле и сражениях Гейльсбергском и Фридландском*<sup>1</sup>.

\* Referat przygotowano w ramach projektu sfinansowanego przez Rosyjską Humanistyczną Fundację Naukową.

<sup>1</sup> *Журнал военных действий императорской Российской армии с начала до окончания кампании, т.е. с ноября 1806 по 7 июня 1807 года*, Sankt Petersburg 1807.

Oczywiście, należy tu wziąć pod uwagę fakt, że najczęściej wodzowie przedstawiając swoją wersję wojny, niezależnie od jej wyników, dążą do uniknięcia wszelkiej krytyki pod własnym adresem. Toteż głównodowodzący armią rosyjską L. Benningsen nie przytacza właściwej oceny bitwy pod Frydładem. Siłą rzeczy cała późniejsza historiografia rosyjska bazuje na tym opisie bitwy, który dał Benningsen. Jednakże ten gładki opis wydarzenia wywołał wśród późniejszych badaczy bardziej krytyczne podejście i odrzucenie punktu widzenia głównodowodzącego. Bowiem, jak mogła się zdarzyć nagle porażka, gdy wszystko szło dobrze? Raport Benningsena praktycznie nie był brany pod uwagę przez badaczy, a krytycyzm w odniesieniu do wyników bitwy potęgował się. Tak zrodziła się ocena o katastrofalnej porażce armii rosyjskiej pod Frydładem. Okazała się ona na tyle żywotna, że nie zdołała jej podważyć publikacja pamiętników Benningsena.

Pisał on pamiętniki w latach 1808—1810 w swym majątku Zakręt koło Wilna, gdzie przebywał w przerwach między wojnami. O tym, że spisuje swe wspomnienia, wiedziało niewiele. Gazety ówczesne uważały, że Benningsen pisze historię wojny na swoje usprawiedliwienie. Benningsen wiedział o tym i pisał do generała A. Foka: „Piszę absolutnie nie dla swego usprawiedliwienia, którego nie potrzebuję, lecz dla chwały oręża rosyjskiego. Mając w swych rękach wszystkie niezbędne materiały i dane, lepiej niż inni mogę przedstawić cały przebieg wojny, w której nie zawojowałem co prawda Francji, ale w okresie sześciu miesięcy powstrzymałem wszystkie siły wojskowe Francji i jej sojuszników przed wtargnięciem ich w granice Imperium Rosyjskiego”<sup>2</sup>.

Tych wspomnień nie udało się Benningsenowi wówczas opublikować, a obecnie badacze posługują się *Записками графа Л.Л. Беннингсена о войне с Наполеоном 1807 г.* wydanymi w 1900 r.

Kolejną publikacją jest praca wspomnianego już A. I. Michajłowskiego-Danilewskiego *Описание второй войны императора Александра с Наполеоном в 1806—1807*. Ukazała się ona w 1846 r. Jak nietrudno zauważyć, było to wydanie jubileuszowe, chociaż można w nim znaleźć uzasadnione uwagi krytyczne, które w większości odnosiły się do działalności głównodowodzącego armią rosyjską.

W tym samym czasie Michajłowski-Danilewski pracował nad monografią wojny 1812 r., opracowywał biografie generałów, których portrety znajdowały się w Galerii Wojskowej Pałacu Zimowego w Sankt Petersburgu. Ponieważ większość z nich brała udział i w wojnie lat 1806—1807, była to w pewnym sensie także jej popularyzacja.

Prócz badań obejmujących całość problemu, już niezależnie jakby od potrzeb tamtego czasu, w minionym wieku ukazało się szereg prac specjalistycznych, w których także opisuje się bitwę pod Frydładem.

Autorem jednej z nich był znany generał A. P. Jermołow. Brał on bezpośredni i aktywny udział w wojnie 1806—1807 w stopniu pułkownika, dowódcy 7 brygady artylerii. U schyłku życia zakończył pracę nad wspomnieniami, wydanymi już po jego śmierci, które są znane jako *Записки А. П. Ермолова. 1798—1826*<sup>3</sup>.

2 *Записки графа Л. Л. Беннингсена о войне с Наполеоном 1807 года*, Sankt Petersburg 1900, s. 6.

3 *Записки А. П. Ермолова. 1798—1826*, Moskwa 1991, ss. 463.

W czasie swej służby Jermołow wyróżniał się niezależnością poglądów, za co niejednokrotnie doświadczał niezadowolenia wyższych przełożonych, nie wyłączając imperatorów, począwszy od Pawła I aż do Mikołaja I. Nie zmienił się charakter Jermołowa także u schyłku życia i naturalnie poddał działania Benningsena surowej ocenie, dodać trzeba całkiem zasłużenie.

Wymienić trzeba jeszcze jedno wydawnictwo. Jest to *История лейб-гвардии Павловского полка*, opracowana przez P. Woronowa i W. Butowskiego<sup>4</sup>. W książce tej opisane są działania pułku w czasie bitwy pod Frydładem, w której pułk szczególnie się wyróżnił, działając w składzie straży tylnej P. I. Bagrationa. Dowódca pułku generał N. N. Mazowskij poległ podczas tej bitwy. Po sześćdziesięciu latach na jego grobie wzniesiono pomnik, zachowany do dziś w obecnym Prawdzińsku (d. Friedland).

Istnieje też podobne opracowanie historii sankt-petersburskiego pułku grenadierów, który wraz z pułkiem pawłowskim osłaniał odwrót wojsk Bagrationa spod Frydładu<sup>5</sup>.

Wspomnieć też trzeba na koniec, że o poszczególnych epizodach bitwy niejednokrotnie pisano w prasie periodycznej<sup>6</sup>, często w tonie polemicznym. Uwaga ta dotyczy odpowiedzi na krytyczne uwagi D. Dawydowa, generała kawalerzysty, którego wspomnienia opublikowane były w *Материалах по истории современных войн* w 1860 r., a więc wiele lat po jego śmierci. D. Dawydow, opisując bitwę pod Frydładem, wspomina, że w pewnym momencie siemionowcy (lejbguardii pułk siemionowski — jeden z najstarszych pułków armii rosyjskiej, szczególnie wyróżnił się w czasie bitwy pod Austerlitz w 1805 r.) i pawłowcy „drgnęli i znacząco cofnęli się do tyłu”, a izmajłowcy (także pułk lejbguardii) „zasypując siemionowców ogniem zaporowym”, zatrzymali ich. Czasopismo *Военный сборник* publikuje wypowiedź księcia D. Urusowa, jednego z ostatnich pozostających wówczas przy życiu uczestników bitwy, który w dość ostrej formie zaprzeczał Dawydowowi, szczegółowo uzasadniając swe wywody<sup>7</sup>.

Należy dodać, że najbardziej szczegółowe badania aspektu wojskowego problemu przeprowadził Niemiec O. Lettow-Forbek. Cztery tomy jego pracy przetłumaczone zostały na język rosyjski w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i wydane w Warszawie<sup>8</sup>. Przyczyna tego jest dość oczywista. Wojna przebiegała na terytorium Prus Wschodnich i naturalne było dążenie Niemca do jej dogłębnego poznania.

W pewnym sensie można zrozumieć historyków rosyjskich nie poświęcających szczególnej uwagi wojnie mało znanej, przebiegającej na obcym terytorium, a do tego jeszcze zakończonej porażką armii rosyjskiej. Wydawałoby się, że sytuacja powinna ulec zmianie po 1945 r., gdy część terytorium, gdzie miała miejsce bitwa frydładzka stało się terytorium rosyjskim. Niestety, w okresie pięćdziesięciu lat nie doczekaliśmy się nowych badań czy przemyśleń na ten temat. Historycy wojskowi praktycznie nie zajmowali się tym problemem

4 Воронев П., Бутовский В., *История лейб-гвардии Павловского полка*, Санкт Петербург 1875.

5 Орлов Ф., *История Санкт-Петербургского гренадерского короля Фридриха Вильгельма III полка*, Санкт Петербург 1892, ss. 192.

6 *Военный сборник*, № 7, 1896 г.; *Русский инвалид*, 1866 г., № 64.

7 *Военный сборник*, № 1, 1867 г.

8 Леттов-Форбек О., *История войны 1806 и 1807 гг. В 4-х томах*, Warszawa 1896—1898.

i w zasadzie został on oddany w ręce „czystych” historyków. Nie wnikając głębiej w problematykę wojskową i korzystając, często nie wiedząc o tym, z już istniejącego schematycznego opisu bitwy, zaproponowanego jeszcze przez L.L. Benningsena, formułowali przede wszystkim ocenę polityczną bitwy. Benning- sen przedstawiany był najczęściej jako intrygant, uczestnik zamachu na cara, Niemiec, pozbawiony talentu dowódca wojskowy. Naturalnie, cały ten negatywny obraz przenoszony był na przebieg i wyniki bitwy pod Frydładem.

W Rosji ocena pokoju tylżyckiego była niejednoznaczna. Opinia społeczna była podzielona, przy czym wyraźnie na niekorzyść Aleksandra I. Wystarczy przypomnieć, że to właśnie uczestnicy bitwy pod Frydładem stali się organizatorami wolnomyślicielskich kółek w armii, które w przyszłości doprowadzić miały do powstania grudniowego na Placu Senackim w Petersburgu. Te przeciwstawne oceny zachowały się do chwili obecnej. W charakterze argumentów w sporze: czym był pokój w Tylży dla Rosji — wygraną czy porażką — obie strony wykorzystywały wynik bitwy. Przy tym pomijane były i nie rozpatrywane szczegóły tej bitwy — jak była ona przygotowana, jej cele, przebieg walki, następstwa wojskowe, związek z sytuacją ogólną na scenie wojennej. Bitwę jednoznacznie ocenia się jako katastrofalną dla strony rosyjskiej.

Na przykład, znany historyk rosyjski J. Tarle, posługiwał się w ocenie bitwy metaforą: armia rosyjska zginęła w falach Łyny<sup>9</sup>. Słów tych Tarle nie wyjaśnia i człowiek nieświadomie może rzeczywiście przyjąć to za pewnik. Jakież mogą być fale na rzece, którą cofająca się armia pokonała w bród?

W okresie porewolucyjnym badań wojny z lat 1806—1807 nie prowadzono. Wspominano o niej tylko w podręcznikach historii wojskowości. Na przykład, w 1946 r. opublikowano tzw. konspekt wykładu dla oficerów Akademii Wojskowej im. M. Frunzego autorstwa L. G. Bieskrownego<sup>10</sup>. Obecnie rosyjscy badacze, mówiąc o bitwie frydładzkiej, powołują się na pracę Michajłowskiego-Danilewskiego lub Lettowa-Forbeka.

Pewien postęp dokonał się na początku lat dziewięćdziesiątych. Ponownie wydane zostały, i są tym samym powszechnie dostępne, *Записки А. П. Ермолова*. Po raz pierwszy opublikowane zostały wspomnienia niektórych uczestników wojen napoleońskich, których rękopisy przechowywane były w zasobach Państwowego Muzeum Historycznego<sup>11</sup>. Należy pomyśleć o tym, jak rozszerzyć zakres badań nad wojną z lat 1806—1807. Korzystne byłoby z pewnością nawiązanie współpracy regionalnej w tych badaniach.

A teraz o samej bitwie pod Frydładem. Trzeba tu rozpatrzyć trzy zagadnienia: zamysł bitwy, przebieg bitwy oraz jej rezultaty i następstwa.

Zamysł. Zbliżając się prawym brzegiem doliny rzeki Łyny do Frydłądu, Benning- sen postępował zgodnie z wybraną przez siebie jeszcze na samym początku wojny strategią. Ustępując liczebnie armii Napoleona, dążył do zatrzymania, wyczerpania i uniemożliwienia wojskom francuskim zbliżenia się do granicy rosyjskiej. O generalnej bitwie nie było mowy. Jak wspominał później Benning- sen: „Z dokonanej przeze mnie zmiany w drodze mego ruchu od

<sup>9</sup> Tarle E. В., *Наполеон*, Moskwa 1842, s. 155.

<sup>10</sup> Бескровный Л. Г., *Действия русской армии против Наполеона в Восточной Пруссии в 1806—1807 гг. Конспект лекции*, Moskwa 1946.

<sup>11</sup> Петров М. М., *Рассказы служившего в 1-м егерском полку полковника Михаила Петрова о военной службе и жизни своей и трех родных братьев его, зачавшейся с 1789 года*, [b. m. w.] 1845 г.

Bartoszyc (Bartenstein) przez Sępopol (Schippenbeil) i Frydład, jedynie w celu zachowania rzeki Łyny (Alle), jako przeszkody między mną i armią nieprzyjacielską, można już się przekonać o mym twardym zdecydowaniu ścisłego trzymania się obietnicy danej wielkiemu księciu Konstantemu Pawłowiczowi po bitwie w Lidzbarku (Heilsberg), unikania jakiegokolwiek starcia z nieprzyjacielem”<sup>12</sup>.

Jednakże bliżej lata strategiczne dyrektywy odnośnie prowadzenia wojny uległy istotnym zmianom. Królewiec (Königsberg) stał się główną bazą zaopatrzenia armii rosyjskiej. Rozumiał to doskonale Napoleon i zmierzał tam. Benningsen zaś w tych warunkach powinien był albo osłaniać Królewiec, lecz cofając się w pobliże miasta ryzykował, że zostanie zablokowany na Półwyspie Sambijskim, lub zmierzać ku granicy rosyjskiej, skąd powinny były nadejść rezerwy, a w takim przypadku pozbawiał się bazy zaopatrzenia. Zadanie nie było do rozwiązania — bitwa generalna w każdym przypadku była nieunikniona.

Nastrój dowódcy zazwyczaj udziela się wojsku. Siłą rzeczy armia też nie oczekiwała i nie przygotowała się do bitwy. Naturalnie w tych warunkach nie należało oczekiwać sukcesu.

Jedynie, co mógł w tych warunkach uczynić Benningsen, to kontynuować równoległe posuwanie się z wojskami Napoleona do jakiegoś punktu zwrotnego, po którym należało podjąć decyzję ostateczną. Ruch równoległy zagrażał uderzeniem z flanki, a punktem zwrotnym w każdym przypadku powinien był się stać Frydład. Dalszy marsz równoległy dla Rosjan stawał się niemożliwy z powodu wyraźnie narastającego zagrożenia utraty armii.

Tak więc, wydaje się, wszystko powinno było rozstrzygnąć się we Frydładzie. I rozstrzygnęło się. Tragicznie i bezsensownie.

Jak widzimy, pomysłu na rozstrzygającą bitwę głównodowodzący armią rosyjską nie miał. W takim razie, co zmusiło go do przeprowadzenia większej części swych sił na lewy brzeg Łyny?

Benningsen usprawiedliwiał swe działania koniecznością dania wojskom odpoczynku po wyczerpujących, wielodniowych marszach i dlatego nie prowadził przez cały dzień 2 (14) czerwca aktywnych działań bojowych<sup>13</sup>. Michajłowski-Danilewski, powołując się na naocznych świadków, informuje o chorobie głównodowodzącego i niemożności znalezienia na prawym brzegu Łyny odpowiednich do noclegu miejsc, stąd zaistniała potrzeba przeprawy...<sup>14</sup>. Dodać trzeba, że powoływanie się na chorobę jest całkiem uzasadnione, ponieważ wspomniany już A. Jermołow odnotowuje, że Benningsen był chory jeszcze na początku bitwy<sup>15</sup>.

W sprawie biwakowania trzeba zgodzić się z opinią O. Lettowa-Forbeka, który zauważa, że w zbliżonych warunkach w celu zapewnienia odpoczynku dla wojska, od nieprzyjaciela odgradzają się nie wojskami, lecz właśnie przeszkodami naturalnymi, mając na myśli rzekę Łynę<sup>16</sup>.

Bitwa. 1 czerwca kawalerzyści generała Golicyna podeszli pod Frydład, gdzie stwierdzili, że Francuzi już zajęli miasto. Ci ostatni, by przeszkodzić w prze-

12 *Записки графа Л. Л. Беннингсена*, ss. 248—249.

13 *Ibidem*, s. 249.

14 А. И. Михайловский-Данилевский, *op. cit.*, s. 324.

15 *Записки А. П. Ермолова*, s. 106.

16 О. Леттов-Форбек, *op. cit.*, t. 4, s. 277.

prawieniu się Rosjan na lewy brzeg próbowali rozebrać most na Łynie, lecz nie zdołali tego uczynić. Rosjanie zaatakowali Francuzów, odrzucili ich od mostu i zajęli miasto. Ciekawostką jest to, że w tym natarciu na most uczestniczył Faddziej Bułgarin, w przyszłości znany literat rosyjski. W 1811 r. porzucił Rosję, wstąpił do Legionu Polskiego i wziął udział w wyprawie przeciwko Rosji, lecz już w składzie armii Napoleona<sup>17</sup>.

Sprawdziwszy, że pod Frydładem znajduje się korpus marszałka Udino (ok. 10 tys. żołnierzy), Benningsen rozpoczął przeprawę swoich wojsk na lewy brzeg i o godzinie 4 rano ustawił wojska w szyku bojowym.

Strumyk młyński rozdzielił armię rosyjską na dwie części. Z lewej stanęły wojska pod dowództwem księcia P. Bagrationa, a prawym skrzydłem dowodził generał Gorczałow. Jednak aktywnych działań Rosjanie nie podejmowali. Benningsen, dowiedziawszy się, że do korpusu Udino dołączył korpus marszałka Lanna, nie zaniepokoił się tym, licząc, że posiadanymi siłami zdoła odeprzeć atak Francuzów.

Napoleon, po otrzymaniu raportu o działaniach Benningsena, szybko ocenił wszystkie korzyści płynące z zaistniałej sytuacji i zaczął gromadzić wojska koło Frydładu.

Główne siły Francuzów podchodziły do miasta już przed upływem dnia. W tym czasie Benningsen najwyczejajniej powinien był realnie ocenić sytuację, tym bardziej że obserwatorzy meldowali mu o ruchach wojsk przeciwnika. Jednakże zareagował tylko wówczas, gdy nastąpił zdecydowany atak prawego skrzydła wojsk napoleońskich na zgrupowanie wojsk Benningsena. Bagration zaczął wycofywanie wojsk, zasłaniając się strażą tylną w składzie pułków pawłowskiego i petersburskiego. Wycofywanie się było ciężkie, pod ciężkim ogniem artylerii francuskiej, tym bardziej że mosty na Łynie już się paliły. Lecz mimo to Bagration przeszedł na drugi brzeg.

Gorczałow, po otrzymaniu rozkazu do odwrotu, zareagował, stwierdzając, że korzystniej jest walczyć, niż wycofać się. Rzeczywiście, jego sytuacja była względnie stabilna, miał on cztery dywizje, kawalerię Golicyna. Lecz Napoleon, mając zwolnione prawe skrzydło, mógł skupić wszystkie siły przeciwko niemu i Gorczałow zmuszony był także rozpocząć wycofywanie się. Jednakże czas został już zmarnowany. Drogi wycofywania się wiodły przez miasto, które do tego czasu było już zajęte przez Francuzów. Trzeba było wyprzeć ich z miasta, ażeby przebić sobie drogę odwrotu. Do tego czasu mostów już nie było i wojska zaczęły przeprować się w bród (przypomnijmy „fale Łyny”!).

Jak podaje A. Jermołow: „Bród pokazał artylerii pułkownik Biegunow, który przez długi czas przebywał we Frydładzie w celu wyszkolenia kompanii, często chodził na polowania i dlatego miał znajomych wśród mieszkańców, od których dowiedział się o nim”<sup>18</sup>.

Około godz. 10—11 wieczorem bitwa dobiegła końca. Armia rosyjska wróciła na prawy brzeg Łyny i kontynuowała odwrot w kierunku na Welawę (Welau).

Tak w skrócie przebiegała bitwa. Jakże zaś były jej rezultaty i następstwa? Armia rosyjska, bez wątpienia, bitwę przegrała, a francuska wygrała. Co do tego

17 *Русский биографический словарь*, Sankt Petersburg 1908, s. 476.

18 *Записки А. П. Ермолова*, s. 106.

zgodni są wszyscy historycy. Spór dotyczy raczej charakteru tej porażki. Czy była ona katastrofalna dla armii rosyjskiej?

Benningsen przyprowadził przed Frydład sześćdziesięcioletnią armię. Na lewy brzeg przepравиło się 46 tys. Napoleon skupił w miejscu bitwy około 85 tys. żołnierzy. W ten sposób, według słów Lettowa-Forbeka, posiadał „podwójne siły”. Największe straty poniósł Bagration. Łączne straty rosyjskie przekroczyły 10 tys. osób (według innych danych — do 20 tys.). Nieprzyjaciel stracił około 8,5 tys. żołnierzy<sup>19</sup>.

Jednakże historycy przyjęli na słowo informację Napoleona dla gazet polskich: „cała armia rosyjska zmuszona została do dzikiej ucieczki, zdobyto 80 dział, 30 000 osób wzięto do niewoli lub zabito, 25 generałów zabito, raniono lub wzięto do niewoli, armia rosyjska została zniszczona”<sup>20</sup>. Również Tarle popełnił błąd, twierdząc, że „prawie cała artyleria rosyjska trafiła w ręce Napoleona”<sup>21</sup>.

Sprawa losu artylerii rosyjskiej w bitwie pod Frydładem nie została w literaturze historycznej głębiej przedstawiona. Z poglądami akademika Tarle i Napoleona już zapoznaliśmy się. Głównodowodzący zaś armią rosyjską wskazywał, że straty artylerii pod Frydładem wyniosły pięć dział na polu walki, a czterech nie udało się przeprowadzić przez Łynę<sup>22</sup>. Z kolei Michajłowski-Danilewski, powołując się na prace Departamentu Artylerii, określa straty na 10 dział, wskazując, że „29 dział — — generał Lambert zebrał — — i wywiózł je lewym brzegiem do Węgorzewa (Allenburga), gdzie połączył się z armią”<sup>23</sup>. Jermołow zaświadcza, że „cała strata powstała na skutek uszkodzenia, pozostawienia na miejscu i utopienia podczas bałaganu na brodzie, wynosi 13 dział”<sup>24</sup>.

Co do ogólnej liczby artylerii rosyjskiej biorącej udział w bitwie danych na razie nie ustalono. Struktura dywizji rosyjskiej nie była jeszcze wówczas określona przepisami prawnymi. Najczęściej jednak każda z nich posiadała po dwie baterie artylerii ciężkiej i otrzymywała nieraz jako wzmocnienie jedną kompanię konno-artyleryjską, łącznie więc w dywizji mogło być do 36 dział. Na lewy brzeg Łyny przepравиło się ogółem prawie sześć dywizji. Z prostych wyliczeń wynika, że stan artylerii mógł osiągnąć 150—200 dział. Utrata około 10 dział, a większość źródeł podaje zbliżoną liczbę, była praktycznie niedostrzegalna. Podobnie wygląda także ocena strat w sile żywej. Prawdą jest, że Napoleon odniósł zwycięstwo, ujawniając przy tym talent dowódcy. Lecz manewr wykonany przez Napoleona, a następnie bitwa na tyłach osłabiły armię francuską do tego stopnia, że prawie przez dobę nie mogła ona ruszyć z miejsca w celu ścigania wroga. Napoleon widocznie rozumiał iluzoryczność twierdzeń o katastrofie Rosjan. Panicznej ucieczki nie było, a wybór marszruty wycofania się świadczył o tym, że dowódca armii rosyjskiej (przy wszystkich jego błędach) nie był takim pozbawionym talentu wodzem, za jakiego dość często uważają go historycy i pisarze. Nawet Napoleon uważał, że najbardziej prawdopodobną trasą odwrotu przeciwnika będzie odejście w górę wzdłuż Pregoly, bliżej granicy rosyjskiej, na spotkanie z nadchodzącymi posiłkami z Rosji. Benningsen podjął

19 Н. А. Троицкий, 1812. Великий год России, Москва 1988, s. 23; О. Леттов-Форбек, op. cit., t. 4, s. 284.

20 Ibidem.

21 Е. В. Тарле, op. cit., s. 184.

22 Записки графа Л. Л. Беннингсена, op. cit., s. 252.

23 А. И. Михайловский-Данилевский, op. cit., s. 337.

24 Записки А. П. Ермолова, op. cit., s. 106.



inną, jedynie słuszną decyzję, chociaż wiedział, że uzupełnienia armii świeżymi siłami — 17 i 18 dywizją piechoty (prawie 20 tys. żołnierzy), mogło uzupełnić straty i wyrównać siły stron.

Przeto odwrót armii rosyjskiej, bez względu na uwagi krytyczne<sup>25</sup>, należy uznać za zorganizowany, i nie bez racji ubezpieczał go jeden z największych specjalistów od sytuacji kryzysowych Bagration. Pogląd taki potwierdza również przeprawa wszystkich wojsk armii w czasie dziesięciu godzin przez jedyny most na Niemnie w Tylży<sup>26</sup>.

Oceniając bitwę pod Frydładem z reguły nie uwzględnia się roli twierdzy Królewiec, bronionej przez połączony oddział rosyjsko-pruski pod dowództwem generała Lestoka. To ugrupowanie ściągnęło na siebie znaczne siły francuskie (korpusy marszałków Sulta i Murata) i było w stanie długo się bronić mimo przestarzałych umocnień miejskich, co wywołało szczególne zaniepokojenie Napoleona.

Pierwsza próba Francuzów zajęcia miasta z marszu nie powiodła się. Walka o drugą stolicę Prus rozpoczęła się w tym samym dniu co i bitwa pod Frydładem. Przeważające siły Francuzów atakowały z dwóch kierunków: przez Bramę Brandenburską i Bramę Frydładzką. Natarcia nie powiodły się. Umocnienia obronne Królewca wytrzymały, garnizon — dobrze wyposażony w artylerię wykazał się męstwem. Zanosilo się na uporczywą obronę. Nie bez racji Sult pisał później w rozprawach o umocnieniach Królewca: „Jest wiele dział, w wyniku czego wał jest dobrze broniony, rów cały napełniony jest wodą, a przykryta droga w całości jest wyposażona w palisadę. W czasie następnej nocy rzucę kilka granatów do miasta, by wstrząsnąć jego garnizonem i miastem, lecz mam mało amunicji bojowej, starczy zaledwie na czterogodzinną walkę — —. Obawa przed wchodzeniem zbyt daleko i, być może, utratą wielu ludzi bez pewności uzyskania sukcesu zmusza mnie do ograniczenia się do obserwacji”<sup>27</sup>.

Rozwiązanie nastąpiło nieoczekiwanie. Po południu 3 (15) czerwca Lestok otrzymał polecenie od Benningsena, by wyjść i połączyć się z nim (Benningsen w tym czasie skupiał siły). Lestok niezwłocznie wykonał rozkaz i już rano 16 czerwca Francuzi weszli do miasta. Uwzględniając to, że do Królewca Francuzi podeszli w pierwszej połowie dnia 2 (14) czerwca, twierdza tym samym mogła zatrzymać przeciwnika prawie przez dwie doby. Co to dało? Mając w rezerwie dwie doby, świeże, nie biorące udziału w walce wojska marszałka Sulta mogły w rejonie Melauken — Gross Skajsgirren wyjść na skrzydło wycofującej się armii rosyjskiej. To jednak nie nastąpiło.

Decydującą rolę w zakończeniu wojny odegrały motywy polityczne. Wiadomość o porażce pod Frydładem nie zastała Aleksandra I w Tylży (Tilsit). Poprzedniego dnia udał się on na granicę rosyjską na inspekcję przybywających rezerw. Fryderyk Wilhelm ze swą żoną wyjechał do Kłajpedy (Memel). 3 (15) czerwca w Tylży najbliższe otoczenie cara w trybie pilnym oceniło możliwości dalszych działań i skłoniło się ku myśli o rozejmie z Francuzami.

Następnego dnia, jeszcze przed rozeznaniem sytuacji, z taką propozycją zgodził się Aleksander I. Skierował do Benningsena głównego intendenta armii, W. Popowa. Ton ogólny pierwszego raportu do cara był spokojny: armia

25 Тарле Е. В., *op. cit.*, s. 155; О. Леттов-Форбек, *op. cit.*, t. 4, s. 287.

26 *Записки графа Л. Л. Бенningсена*, s. 256.

27 О. Леттов-Форбек, *op. cit.*, t. 4, s. 293.

rosyjska w sposób zorganizowany wycofuje się, jawnych zamiarów Francuzów wtargnięcia na terytorium Rosji nie obserwuje się<sup>28</sup>.

Doświadczony dworzanin carski Benningsen wyczuł wahania cara i zaniechał oporu. Armii rosyjskiej pozostało jedno — wycofanie się za Niemen, i to właśnie uczyniono.

*Z rosyjskiego przełożył Wacław Hojszyk*

---

28 Сут. за: Русская старина, 1899, Июнь, ss. 587—588. [В. С. Попов-Александрю I, 4(16) июня 1807 г.].